

Elektronika zamiast I oficera

Żeglarstwo staje się popularne i coraz więcej Polaków decyduje się spędzić urlop z rodziną na wodzie. Jednak takie załogi często składają się ze skipera... i jego rodziny. Jest dobrze, gdy rodzina odrobinę zna się na fachu morskim. Gorzej, gdy kapitan musi liczyć tylko na siebie. Warto wtedy mieć do pomocy coś, co zastąpi I oficera – nowoczesną elektronikę.

JACEK PIETRASZKIEWICZ

➔ Głównym niebezpieczeństwem na morzu jest ryzyko wejścia na mieliznę lub zderzenia z innym statkiem. Przepisy morskie są dość precyzyjne i bezwzględne w tym zakresie, a dobra praktyka morska wypracowuje odpowiednie standardy postępowania. Jedną z podstawowych zasad mówi, że na prowadzącym jednostkę (lub osobach przez niego wyznaczonych) spoczywa obowiązek nieustającej obserwacji tego, co dzieje się wokół jachtu.

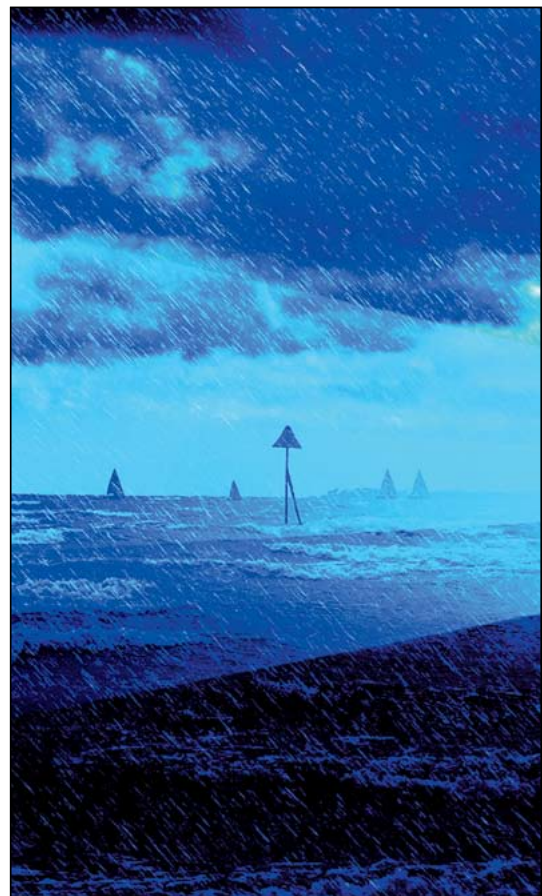
Wiemy jednak, że człowiek ułomnym jest, a ponadto w trudnych warunkach obowiązek obserwacji tego, co się dzieje wokół, bywa czę-

sto wręcz niemożliwy do spełnienia (np. żeglarska „choroba oczu”, mgła, brak oświetlenia innych jednostek w nocy). Właśnie dlatego wymyślono kilka morskich urządzeń (sensorów), które pomogą zarówno doświadczonemu, jak i początkującemu kapitanowi w nawigacji.

CO TO JEST NMEA?

Na nic skiperowi najlepsza załoga, jeśli nie będzie potrafiła się z nim i między sobą dogadać. W przypadku morskich urządzeń elektronicznych funkcję mowy spełnia specjalny system komunikacyjny nazwany NMEA0183

lub NMEA2000. Jest to zbiór tekstowych informacji, jakie generują poszczególne sensory, które są „zrozumiałe” przez wszystkie urządzenia systemu. Dla właściciela jachtu logicznym jest zatem, by w ramach jednostki urządzenia komunikowały się w jednym „języku”. Jeśli więc zdecydujesz się na montowanie elektronicznych sensorów, upewnij się, że wszystkie potrafią komunikować się w standardzie NMEA0183 albo NMEA2000. Różnica między nimi polega głównie na innym okablowaniu i innych szybkościach transmisji, jednak sam „język” pozostał prawie niezmienny.



■ Fot. 2 Ekran wyświetla z informacją z radaru: na namiarze 34 st. z lewej burty w odległości 0,6 mili znajduje się obiekt

■ Fot. 1 Nowoczesne plotery map umożliwiają wyświetlanie wskazań nawet do czterech urządzeń na jednym dużym ekranie

